

dr hab. Tomasz Bilczewski, prof. UJ
Katedra Międzynarodowych Studiów Polonistycznych
Centrum Studiów Humanistycznych
Wydział Polonistyki UJ

Kraków, 11 maja 2022 roku

Recenzja pracy doktorskiej *Zapomniane ogniwo polskiej estetyki fenomenologicznej. Twórczość Ady Werner-Silberstein w kontekście literaturoznawstwa trzech pierwszych dekad XX stulecia*, napisanej przez mgr Aleksandrę Ciechomską pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Danuty Ulickiej oraz dra Łukasza Wróbla, promotora pomocniczego

Po lekturze rozprawy Aleksandry Ciechomskiej poświęconej Adzie Werner-Silberstein, zapoznanej przedstawicielce polskiej estetyki fenomenologicznej, czytelnik tylko utwierdza się w przekonaniu, że studium bliskie literaturoznawczej agnotologii – w tym przypadku świadomie inspirowane pracami socjologów niewiedzy – to nadzwyczaj trudne wyzwanie. Wymaga wszak korzystania z metod opartych na negacji, poruszania się wśród antynomii i paradoksów, a momentami wręcz tworzenia historii alternatywnych, co prowadzić może do błędzenia bezdrożami jakiejś „apofatycznej” wersji rodzimej wiedzy o literaturze, aniżeli wyznaczania jej nowych szlaków i uzupełniania istniejących już map.

Stopień trudności podjętego przedsięwzięcia autorka dysertacji sygnalizuje od samego początku. Brak elementarnych danych biograficznych, skromny pod względem ilościowym dorobek bohaterki rozprawy czy jej zagadkowa – z nielicznymi wyjątkami – nieobecność w szerokim naukowym obiegu współczesności oraz pokoleń następnych – wszystko to powinno raczej zniechęcać do dalszej pracy kogoś, kto nie zamierza mocować wieloletnich poszukiwań intelektualnych na niepewnym gruncie. Tymczasem pani Ciechomska, niezrażona skalą trudności zadania, jakie przed sobą postawiła, zadaje sobie najpierw ogólne pytanie o to, czy warto zajmować się dorobkiem badaczki zaledwie jednej opublikowanej po polsku książki naukowej, by następnie zapytać o „mechanizmy pamięci i zapominania, osiągnięcia sukcesu i autorytetu, kanonizacji i dekanonizacji określonych koncepcji” (s. 9) przedwojennego polskiego literaturoznawstwa teoretycznego.

Dzięki próbom identyfikacji owych mechanizmów rekonstruuje ona ważne ogniwa procesu krystalizowania się rodzimej myśli teoretycznoliterackiej, zwłaszcza jej fenomenologicznego nurtu, a zarazem przedstawia całą sieć zjawisk składających się na obraz

otoczenia historyczno-kulturowego, w jakim poruszali się przedstawiciele polskiego literaturoznawstwa pierwszych dekad XX wieku, a także sama Werner-Silberstein. Z rzetelnych analiz dokumentów archiwalnych, publikacji prasowych – a w kontekście biografii intelektualnej: prac naukowych sygnowanych nazwiskiem autorki w latach 1899–1912 oraz kilku zachowanych przekładów opatrzonych zaledwie jedną wypowiedzią metatekstową – wyłania się postać nietuzinkowa, znakomicie wykształcona (doktorat obroniony w roku 1901 na Uniwersytecie w Zurychu), uczona korespondująca z Kazimierzem Twardowskim, wspominana w listach Alberta Einsteina i żywo zaangażowana w kształtowanie procesów emancypacyjnych pierwszych dekad XX wieku. Skromny, choć nadzwyczaj ciekawy i wiele obiecujący, materiał biograficzny skłania panią Ciechomską (inspirowaną lekturą *Przeciw metodzie* Paula Feyerabenda) do powiązania nieobecności Ady Werner-Silberstein w historii polskiej wiedzy o literaturze z działaniem czystego przypadku. Trudno się z tą diagnozą nie zgodzić, pozostaje jednak niedosyt i nadzieja, że w przyszłości pojawi się jeszcze jakiś trop (archiwalny?), który zmieni taki obraz rzeczy.

Tymczasem bardzo starannie i przekonująco przeprowadzona rekonstrukcja dorobku intelektualnego tej niesłusznie zapomnianej uczzonej, połączona z próbą usytuowania go wobec formowania się języka nie tylko rodzimej fenomenologii, ale także całego polskiego literaturoznawstwa teoretycznego, wraz z centralnym dla niego zagadnieniem relacji między tworzącym (i także czytającym) podmiotem a wytwarzanym przezeń (i przez czytelnika) przedmiotem, w znacznej mierze rekompensuje wspomniany niedosyt. Okazuje się bowiem, że podjęta przez Werner-Silberstein w pierwszych dekadach XX wieku próba wskazania specyfiki perspektywy poznawczej w obrębie estetyki, jej wstępne rozpoznania, propozycje terminologiczne i klasyfikacje usytuowane na tle pobaumgartenowskiej tradycji w nowatorski sposób zapowiadają najważniejsze osiągnięcia filozofii literatury kolejnych dekad, przede wszystkim prace Romana Ingardena (*Das literarische Kunstwerk*, 1931, i *O poznawaniu dzieła literackiego*, 1937), ale także prace innych uczonych współtworzących na rodzimym gruncie idiomu czerpiące z fenomenologii życiodajne soki: Zygmunta Łempickiego, Konstantego Troczyńskiego czy Stefanii Skwarczyńskiej. Oznacza to także, że do ważnego dla przemian polskiego literaturoznawstwa dorobku takich badaczy estetyki, jak Władysław Tatarkiewicz, Władysław Witwicki, Stanisław Ossowski, Mieczysław Wallis-Walfisz czy Leopold Blaustein warto dopisać nazwisko Ady Werner-Silberstein między innymi z tego względu, iż jej *Wstęp do estetyki nowoczesnej* z roku 1911 traktować można jako moment wprowadzenia perspektywy fenomenologicznej w obieg polskiej humanistyki (moment ten wiązano do tej pory z recenzją *Badań logicznych* Edmunda Husserla, opublikowaną przez Ingardena w roku

1915 na łamach „Przeglądu Filozoficznego”). Podjęte przez uczoną w pierwszych dekadach XX wieku badania warunków możliwości nowoczesnej estetyki (nauki o pięknie), połączone z dążeniem do wypracowania jej elementarnych narzędzi, jak i określenia fenomenologicznych podstaw (metod) można zdaniem pani Ciechomskiej potraktować jako gest fundacyjny nowoczesnej dyscypliny.

Obok projektu konstruowania metody fenomenologicznej i budowania precyzyjnego metajęzyka, którego przemiany nie umknęły autorce rozprawy, gest ten wiązał się także z próbą przekroczenia dychotomicznego myślenia w kategoriach subiekta i obiektu, polegającą na uwzględnieniu podmiotowego przeżycia estetycznego jako koniecznego dopełnienia procesu poszukiwania racjonalnych podstaw wiedzy o przedmiocie estetycznym. Obraz nowatorskiego charakteru tej próby z dzisiejszej perspektywy mocno się zaciera, dlatego warto docenić zarówno przypomnienie i zestawienie stanowisk Theodora Lippsa i Moritza Geigera (zorientowanych na perspektywę podmiotową) z poglądami Waldemara Conrada i Hansa Corneliusa (zwolenników przedmiotowego podejścia w badaniach estetycznych); warto też docenić umiejętne sytuowanie ich w polskich kontekstach: najpierw wobec alternatywnych koncepcji Jakuba Segala i Michała Sobeskiego, a następnie koncyliacyjnych (przekraczających dualizm) prac Romana Ingardena i Konstantego Troczyńskiego. Wymieniam te nazwiska niemal jednym tchem, choć autorka rozprawy przywołuje je w sposób sfunkcjonalizowany, precyzyjnie i szeroko omawiając wybrane przykłady.

Zdarzają się jednak w tej pracy (bardzo nieliczne) fragmenty wymagające drobnych korekt lub przeformułowań, jak na przykład na s. 28, kiedy Aleksandra Ciechomska komentuje dwie najważniejsze metody analizy piękna, zogniskowane z jednej strony na przedmiocie, z drugiej na afektywnej reakcji podmiotu. Gdy mowa o Lippsie i jego poszukiwaniach skoncentrowanych na „duszy widza”, przywołuje się go jako reprezentanta „pierwszej metody”, tymczasem pierwsza właśnie (wedle porządku przyjętego przez autorkę) odnosiła się do perspektywy przedmiotowej (bliskiej Hansowi Corneliusowi). Z kolei na następnej stronie, kiedy mowa o teorii wczucia i przedmiocie wczuwania, „nieożywiony obiekt” przemieszcza się nieoczekiwanie z obszaru estetyki w sferę „dietetyki”, stając się „obiektem niedożywionym”. Zwrócenie uwagi na ten literowy drobiazg w żaden sposób nie umniejsza osiągnięć Doktorantki, dotyczy sytuacji mającej charakter wyjątku; co więcej, pozwala docenić pieczołowicie odnotowane przez nią usterki literowe (a także zastanawiające przypadki niezmodernizowanej pisowni) wcześniejszych publikacji, co świadczy o wnikliwej i uważnej analizie źródeł. Ową wnikliwość i uważność odnieść można również do kontekstów, w jakich umieszcza się właściwy Werner-Silberstein sposób badania relacji podmiotowo-

przedmiotowych w obrębie estetyki. Za niezwykle trafne i pełne inwencji uznać wypada analizy dyskusji toczących się podczas konwersatoriów estetycznych organizowanych przez Ingardena we Lwowie w latach 1934–1937, a także szeroko omawianych koncepcji Konstantego Troczyńskiego i Stefanii Skwarczyńskiej (subiekt-obiekt; pojęcie literatury stosowanej i kwestie genologii).

O szerokiej perspektywie oglądu propozycji zapomnianej badaczki świadczą także obserwowane przez panią Ciechomską mechanizmy oddziaływania estetyki filozoficznej na filozofię literatury, jak w przypadku wykorzystania przez Troczyńskiego i Ingardena trójelementowej koncepcji przedmiotu badań sformułowanej przez Michała Sobeskiego (czynność–wytwór–oddziaływanie) do analizy materiału literackiego. Potwierdzają ten szeroki ogląd także odniesienia do sporów o treść i formę z początków XX wieku (Niemcy, Rosja, Polska), załączków krytyki genetycznej w refleksji Troczyńskiego, jak również orientacja w dorobku teorii twórczych środowisk Warszawy, Wilna, Poznania i Lwowa oraz mniej lub bardziej szczegółowe omówienia koncepcji: emocji wstępnej, wytwarzania przedmiotu estetycznego, percepcji estetycznej, współczynnika humanistycznego (Floriana Znanięckiego) czy konkretyzacji i intencjonalności, wprowadzanej do obiegu rodzimej humanistyki dzięki pracom Ingardena, Troczyńskiego czy Blausteina. Te przypominające i porządkujące zabiegi sprawiają, że na ich tle nie tylko dobitnie, ale i w sposób gruntownie uzasadniony wybrzmiewają diagnozy dotyczące intelektualnych osiągnięć Werner-Silberstein: „Wyjątkowe są w jej rozumowaniu dwie [...] kwestie. Po pierwsze: uzasadnienie osobności i wyjątkowości perspektywy poznawczej w estetyce, po drugie – silne powiązanie estetyki z aksjologią, z krytyczną nauką o wartościach [...]” (s. 39), przy czym w innym miejscu pracy zwraca się uwagę, że osobność tę rozumiała nie w kategoriach substancjalnych, a funkcjonalnych.

Porządkujący zmysł pani Ciechomskiej staje się również widoczny w starannej i przemyślanej kompozycji całej dysertacji, której druga część (oznaczona jako rozdział trzeci) poświęcona została problematyce zaangażowania bohaterki w modernizację nauk humanistycznych oraz zmianę świadomości społecznej związanej z sytuacją kobiet. Portret nowoczesnej badaczki estetyki z części pierwszej dopełnia zatem obraz tłumaczki trzech książek Ellen Key (*Indywidualność*, przeł. A. Silbi, Księgarnia E. Wende i Sp., Warszawa 1904; *Kobjeta*, przeł. taż, Wydawnictwo Władysława Okręta, Warszawa 1903; *Potrzeby życia. Uszlachetnianie kultury; Spokój*, Nakład Księgarni E. Wende i Sp., Warszawa 1907). Wobec niedostatku danych biograficznych i wypowiedzi metatekstowych również i ta część pracy w znacznej części musiała się wspierać na rekonstruowaniu kontekstów ówczesnej działalności przekładowej, a także na próbie wskazania jej znaczenia dla recepcji postawy intelektualnej i

społecznej szwedzkiej „orędowniczkich sprawy kobiecej”. Dlatego właśnie sporo miejsca poświęcono tu interpretacji dyskursu emancypacyjnego przełomu XIX i XX wieku, na tle którego translatorska działalność bohaterki rozprawy jawi się jako współdziałanie w próbach dowartościowania koncepcji różnicy płciowej i formowanie swoistej forpoczty feminizmu różnicy (sytuowanego jako stanowisko polemiczne wobec postulatów równouprawnienia oraz mizoginicznych poglądów formułowanych pod wpływem prac Arthura Schopenhauera, Friedricha Nietzschego i Otta Weininger). Pani Ciechomska, szeroko omawiając poglądy Key, pokazuje ich zbieżność z przekonaniem Zofii Nałkowskiej i Kazimiery Bujwidowej, a także prekursorski charakter wobec późniejszych prac Luce Irigaray i Karen Barad, przy czym szczególny nacisk kładzie na afirmatywne podejście Key do kwestii tożsamości i podmiotowości kobiecej („konceptualizacja kobiety bez znoszenia kobiecości”, s. 99, spychająca na dalszy plan sprawy emancypacji i patriarchalnej opresji).

Na podkreślenie zasługuje powiązanie problematyki „macierzyństwa społecznego” czy kwestii koncepcji podmiotu kobiecego w światopoglądzie Ady Werner-Silberstein z zagadnieniami historii i polityki przekładu, zwłaszcza badaniem społecznego oddziaływania tłumaczeń Key na łamach takich pism, jak „Bluszcz”, „Ster”, „Na Posterunku”. Umożliwiły one śledzenie obiegu społecznego koncepcji szwedzkiej autorki i przemian języka ruchu emancypacyjnego widocznego w pismach kobiecych po 1903 roku (nawet jeśli stosowana w tych pismach leksyka zadomowiła się w polszczyźnie dzięki wcześniejszym ideom filozoficzno-antropologicznym – autorka mówi o ideologemach epoki – warto odnotować jej nowy feministyczny wydzźwięk, do którego tłumaczenia pióra Silberstein miały się przyczynić). Jedyny przykład metawypowiedzi towarzyszącej własnej praktyce przekładowej (krótka, jednostronicowy wstęp do *Kobjety*; czy niefortunny wskazany na s. 104 jako postowie?) dzięki wcześniej przeprowadzonym analizom pozwala w przekonujący sposób wskazać rolę, jaką „Ada Silbi”/„Adela S.” przypisywała działaniom tłumaczki; wprowadzenie to jest – jak wskazuje pani Ciechomska – „nie tyle komentarzem do tłumaczenia i interpretacji tekstu, ile próbą umocowania kobiecej podmiotowości i zaznaczenia jej na polu intelektualnym, na którym ówczesnie wciąż marginalizowano autorytet kobiet”, s. 106.

Należy zaznaczyć, że Autorka rozprawy umiejętnie korzysta z narzędzi oferowanych dziś przez feministycznie zorientowane przekładoznawstwo, unikając tych jego obszarów i praktyk rewizyjnych, które trudno byłoby zestawić z rekonstruowaną w pracy wizją „emancypacji do kobiecości” czy umocowanym w fenomenologii naukowym światopoglądem Silberstein; umiejętnie też korzysta z polskich prac – które jak w przypadku publikacji Ewy Kraskowskiej i Ewy Rajewskiej – przynoszą wiele ważnych ustaleń dotyczących powiązań

działalności przekładowej z sytuacją kobiet w pierwszej połowie XX wieku. Przy ewentualnej publikacji tej rozprawy, do której gorąco zachęcam, warto byłoby może rozważyć uwzględnienie nowszych opracowań przywoływanej Luise von Flotow (*Translating Woman. Different Voices and New Horizons*, red. wraz z Farzaneh Farahzad, New York, London: Routledge, 2017) lub publikacji wpisujących w nurt tzw. Translator Studies (niezależnie od przekonań dotyczących zasadności jego wyodrębniania). Także mieszczące się w ramach tego nurtu polskie opracowania mogłyby stanowić cenne źródło inspiracji (zob. *Wyjść tłumaczowi naprzeciw. Miejsce tłumacza w najnowszych badaniach translologicznych*, red. Jadwiga Kita-Huber, Renata Makarska, Kraków: Universitas, 2020). Przy okazji wydawniczych adiustacji należałoby wyeliminować kilka drobnych usterek językowych (zob. np.: początek rozdziału I, s. 15: gdy mowa o „zapomnianym ogniwie”, należałoby użyć formy dopełniaczowej; s. 23: na zmianę zasługuje fragment mówiący o „odmowie Twardowskiego udziału w Komitecie Doradczym”; s. 31: użycie spójnika „niemniej” w świetle wcześniejszej konstrukcji „zarówno..., jak...” zakłóca nieco logikę wywodu; „poddawała w wątpliwość”, s. 58, *versus* „podać w wątpliwość”, s. 83).

Zmierzam już w stronę krótkiego podsumowania: dzięki inspirującej rozprawie Aleksandry Ciechomskiej dowiadujemy się nie tylko o zapomnianym ogniwie polskiej estetyki fenomenologicznej, zyskujemy także wiedzę o wielu kluczowych zjawiskach rozwoju rodzimego literaturoznawstwa teoretycznego w okresie przedwojennym, w tym materiał skłaniający do pewnych historycznych rewizji i uznania nowatorskiego charakteru projektu Silberstein, który – choć niedokończony – o dwie dekady wyprzedził najważniejsze osiągnięcia rodzimej fenomenologii literaturoznawczej. Rozprawa ta pozwala twierdząco odpowiedzieć na postawione na początku pytanie o to, czy warto zajmować się dorobkiem autorki jednej opublikowanej w języku polskim książki, pozwala też dostrzec poznawczą wartość analizy mechanizmów utrwalania i zapominania, tworzenia i obiegu wiedzy, przy czym ostrożnie porusza się wzdłuż granicy między wiarygodnym śladem a domysłem i związanym z nim niebezpieczeństwem przecenienia wiedzy poszlakowej (wydaje się ono szczególnie bliskie w tych fragmentach pracy, w których istnieje możliwość łączenia perspektyw ważnych dla podmiotowości tłumacza z perspektywami autorskimi). Podjęte przez Silberstein próby nowego spojrzenia na podstawy estetycznego poznania, przekroczenie ograniczeń dotychczasowych sposobów ujmowania relacji podmiotowo-przedmiotowych, kluczowe dla oddziaływań estetyki na młode polskie literaturoznawstwo, a także powiązanie poszukiwań humanistycznych z zaangażowaniem społecznym słusznie potraktowane zostały jako pewna (i zarazem kolejna) zapowiedź „przekierowania myśli estetyczno-filozoficznej i filozoficzno-

literackiej na nowe tory” (s. 121), zapowiedź, którą umieścić można w horyzoncie tzw. nowej humanistyki. Kwestia ta zasługuje na szersze, osobne omówienie, pozwalam sobie tylko wyrazić przekonanie, że przy jej owocnym rozważaniu należałoby uwzględnić instytucjonalne ramy mechanizmów wytwarzania oraz dystrybucji wiedzy (działające dawniej i dziś).

Rozprawa pani Ciechomskiej świadczy o bardzo wysokich kompetencjach literaturoznawczych, umiejętności mierzenia się z zagadnieniami trudnymi, połączonej z pełnym inwencji podejściem do badanego materiału, interpretowanego w precyzyjnym, klarownym i dojrzałym wywodzie. Nawet wtedy, gdy na moment bohaterka rozprawy zdaje się zniknąć z naszego pola widzenia, doskonale wiemy, że dzieje się tak po to, by ze skąpych danych i rozbudowanych kontekstów wyłonił się jej najbardziej wiarygodny portret. W związku z tym, że wiele zalet tej rozprawy zasygnalizowałem wcześniej, na koniec z pełnym przekonaniem formułuję wniosek o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu. Gratuluję Aleksandrze Ciechomskiej znakomitego naukowego osiągnięcia i wnioskuję dodatkowo o wyróżnienie pracy.

A handwritten signature in black ink, consisting of stylized, cursive letters that appear to be 'Jm'.